



MIRA FIUTAK

redaktor wydania

Dzisiaj poruszamy trudny temat. Piszemy o dzieciach bardzo chcianych i wyczekiwanych, a zarazem niechcianych lub których rodzice nie potrafili podjąć się ich wychowania. Piszemy o procedurach adopcyjnych i procedurach zrzeczenia się praw rodzicielskich. O tym również, że przeprowadzenie tych drugich może czasem wyrażać – chociaż na pewno trudną – pewnego rodzaju troskę o swoje dziecko. Więcej na str. IV–V.

ZA TYDZIEŃ

- ŚWIĘTA WIELKIEJ NIEPEWNOŚCI. o Bożym Narodzeniu 1981 roku.
- URODZINY W WIGILIĘ. Filip Koik z Zabrza kończy w tym roku 16 lat.
- FUNDAMENTY WIARY. Spotkanie w Gliwicach z Joshem McDowellem.

Listy pisane w obronie więźniów sumienia

Wysyłali wolność

Od południa w sobotę do południa w niedzielę napisali w Zabrze 1030 listów. Upominali się w nich o los kubańskiego dziennikarza, prawniczki z Algierii, studenta z Białorusi...
Więzionych za poglądy.

VII Międzynarodowy Maraton Pisania Listów Amnesty International, który odbył się 10 i 11 grudnia, po raz kolejny przypominał o osobach, w stosunku do których naruszane są prawa człowieka. O więźniach sumienia, w różnych częściach świata przetrzymywanych przez reżimowe władze ich krajów.

Listy pisane na całym świecie w obronie prześladowanych pod hasłem „Poślij im wolność” – w rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, a w Polsce w 25. rocznicę stanu wojennego – powstawały również w Zabrze. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 12, gdzie trzy lata temu powstała pierwsza



ROMAN KONZAL

w Polsce szkolna grupa Amnesty International. Dziś w całym kraju jest ich około 60. Uczniowie włączają się w akcje AI, zbierają podpisy pod petycjami organizacji, uczestniczą w warsztatach.

– Ideą działania grupy nie jest narzucanie, ale wsparcie uczniów w chęci czynienia dobrego. W czym sami siebie nawzajem zarażają i zarażają tym innych – mówi Maciej Śliwa, nauczyciel historii, odpowiedzialny za gru-

pę AI. O pisaniu listów uczniowie mówią, że to bezinteresowna pomoc komuś w ważnej sprawie. – Ktoś może napisać tylko jeden list, ale w ogólnym rachunku będą ich tysiące – mówi Jarrek Kuriata, student pedagogiki i absolwent tutejszego LO. W ciągu 24 godzin każdy z nich pisze wiele listów. W tym roku napisali również do więzionego Żmiciara Daszkiewicza, białoruskiego studenta, lidera ruchu opozycyjnego „Młody Front”.

MF

W ciągu 24 godzin w Zabrze napisano 1030 listów

ARTYSTYCZNY JARMARK BOŻONARODZENIOWY



ROMAN KONZAL

Ogród gliwickiej Willi Caro – w świątecznym wystroju – zaprasza do odwiedzania Artystycznego Jarmarku Bożonarodzeniowego, który od czterech lat o tej porze roku organizuje Muzeum w Gliwicach. Tradycyjnie na spotkanie z Mikołajem – kiedy na choince zapalane są światełka – zaprasza uczniów jednej klasy ze szkoły podstawowej, która najczęściej odwiedzała muzeum. W atmosferze oczekiwania na święta w Willi Caro można obejrzeć wystawę „Szopki śląskie i nie tylko” (otwarta do 28 stycznia 2007 roku), posłuchać przedświątecznego koncertu wrocławskiego chóru Cantores Minores Wratislavienses (17 grudnia, godz. 12.00) lub zapoznać się w ozdoby choinkowe. Jarmark potrwa do 22 grudnia.

W ogrodzie Willi Caro można kupić ozdoby świąteczne

Wolontariusze nagrodzeni



ROMAN KONZAL

W czasie spotkania wystąpił zespół Teatru Prawdziwnego działającego przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej nr 2 w Zabrze

ZABRZE. 5 grudnia w Miejskim Ośrodku Kultury „Guido” tytuły „Wolontariusza Roku” zostały przyznane za dobroczynną pracę społeczną. W tym roku wśród nagrodzonych znaleźli się: Małgorzata Androsz – zgłoszona przez Stowarzyszenie Przyjaciół Chorych „Hospicjum”, Ilona Kubik – przez Zabrzeńskie Towarzystwo Rodziców, Opiekunów i Przyjaciół Dzieci Specjalnej Troski,

Jerzy Mikołajczak – przez Stowarzyszenie „Kontakt”. W kategorii zespołowej tytuły otrzymała: Iwona Żyła, Wanda Siedlecka, Agnieszka Lechowska, Beata Lis – zgłoszeni przez Polski Związek Głuchych Terenowy Ośrodek Rehabilitacji i Wspierania Społecznego Niesłyszących w Zabrze oraz Magdalena Łysiak i Robert Perlic – zgłoszeni przez redakcję „Nowin Zabrzeńskich”.

Nowy prezydent Bytomia

WYBORY. Piotr Koj, kandydat PO, wygrał wybory prezydenckie w Bytomiu, uzyskując 31 904 głosy, czyli 82,62 proc. poparcia. Pokonał dotychczasowego prezydenta Krzysztofa Wójcika z SLD, który zebrał 6710 głosów (17,37 proc.). Frekwencja wyniosła ok. 25,8 proc. Druga tura wyborów w Bytomiu została przesunięta na 10 grudnia ze względu na rezygnację Janusza Paczochy, kandydata Porozumienia dla Bytomia.

Zostawić Bogu czas

SPOTKANIE KSM. Adwentowe skupienie dla grup KSM z całej diecezji odbyło się 9 grudnia w parafii św. Józefa w Zabrze. Od godz. 20 aż do północy trwało spotkanie, na które przyjechały grupy z Gliwic, Tarnowskich Gór i Zabrze. – Młodość to czas wzrostu, dojrzewania i pracy nad sobą, w której potrzeba współpracy z Panem Bogiem – w swoim zaangażowaniu pozostawienia Mu czasu na działanie – przypomniał zebranym ks. Rafał Wyleźół, diecezjalny asystent KSM.

Komponowali do wierszy

GLIWICE. Laureatem konkursu kompozytorskiego na pracę inspirowaną twórczością Tadeusza Różewicza został Łukasz Godyla, student bydgoskiej Akademii Muzycznej, który napisał kameralny utwór muzyczny do wiersza „Zostawcie nas”. Dwie równorzędne nagrody otrzymali również: Mateusz Dębski z Warszawy

za utwór „Jak dobrze” oraz Przemysław Zych z Radomia za kompozycję „Wodzę oczami”. Na konkurs nadesłano 55 prac z całego kraju. Nagrody laureatom wręczone zostały 10 grudnia w gliwickim ratuszu podczas koncertu w ramach XIV Festiwalu Muzyki Kameralnej „Kwartet Śląski i jego goście w Radiu Katowice”.

W żłóbku na sianie

KONKURS. W Zabrze rozstrzygnięty został IX konkurs rękodzieła artystycznego pt. „W żłóbku na sianie”, który jak co roku cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Jury nie miało łatwego zadania, ponieważ wpłynęły aż 374 prace: szopki, witraże, hafty, płaskorzeźby i inne. Pierwsze miejsca i wyróżnienia przyznano w 17 kategoriach tematycznych

i wiekowych. Organizatorem konkursu jest Ognisko Pracy Pozaszkolnej nr 3, przy wsparciu Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta. Wręczenie nagród odbyło się 7 grudnia w Domu Parafialnym św. Anny w Zabrze przy ul. 3 Maja. Tam też można zwiedzać wystawę pokonkursową, która będzie czynna jeszcze 17 grudnia po każdej Mszy św.



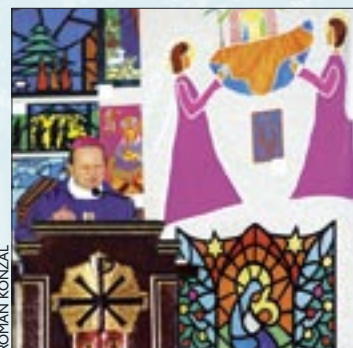
KLAUDIA CWOŁEK

I miejsce w kategorii szopki (klasy I-III) otrzymała Dagmara Zając ze SP nr 22

20 lat KIK-u

ZABRZE. 6 grudnia gościem spotkania zabrzeńskiego KIK-u był bp Gerard Kusz. Dokładnie 20 lat od dnia, kiedy zainaugurował jego działalność, jako filii Klubu Inteligencji Katolickiej w Katowicach. Od początku opiekunem duchowym sekcji był ks. Józef Kusche, proboszcz parafii św. Anny, gdzie odbywają się jej spotkania, który z prelekcjami do Zabrze zaprosił wiele znanych osób. Znaleźli się wśród nich m. in. Krzysztof Zanussi, prof. Jan Miodek, prof. Irena Bajerowa, Jerzy Duda-Grac. Czasami spotkania miały charakter muzyczny – Zabrze odwiedził prof. Stanisław Hadyna z zespołem „Śląsk”, Mieczysław Szcześniak, Eleni. Wśród rekoлекcjonistów KIK-u znaleźli się m. in. ks. Józef Tischner, o. Jacek Salij, o. Leon Knabit. Od 1989 roku w Adwencie Rekoлекcje Cisy głosi ks. Herbert Hlubek. Ekumeniczne spotkania były okazją do spot-

kania z pastorem Andrzejem Hauptmanem czy ks. mitratem Krzysztofem Stanieckim. Przez 19 lat prezesem KIK-u był Marian Cwołek, a od stycznia br. kieruje nim Krystyna Partuś. Grudniowe spotkanie było podsumowaniem 20 lat działalności, a zarazem okazją do podzielenia się opłatkami.



ROMAN KONZAL

Największym głodem człowieka jest pragnienie wieczności, które odsuwa na plan dalszy wszystkie inne – mówił w Zabrze bp Gerard Kusz

List pasterski biskupa gliwickiego na III niedzielę Adwentu

Do czego jesteśmy powołani?

Umocnieni Duchem Świętym, powołani do wyznania wiary

Czas świętego Adwentu to okres szczególnego przygotowania na świętowanie Bożego Narodzenia. Czas adwentowy rozpoczyna również nowy rok liturgiczny w Kościele.

Kościół niosący człowiekowi nadzieję, pragnie, byśmy w tym roku przypatrzyli się naszemu powołaniu. Chciałbym jednak poruszyć szczególnie temat: Do czego jesteśmy powołani, przyjmując sakrament Ducha Świętego – sakrament bierzmowania? Jak powinna przygotować się do przyjęcia tego sakramentu młodzież, a także rodzice?

Pouczenie ze słowa Bożego

W I niedzielę Adwentu zwracał się do św. Paweł: „Stawajcie się coraz doskonalszymi” (2 Tes 4,1). Apostoł zachęca nas do głębszego związania się z Jezusem i Jego radosną nowiną – Ewangelią. Zaś dzisiaj (III niedziela Adwentu) woła: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4,4).

Kto nie chce radośnie przeżywać swego życia? Pragnie tego człowiek młody i starszy. W dzisiejszej Ewangelii słyszeliśmy pytanie kierowane przez różne stany do nauczyciela Jana Chrzciciela „i co mamy czynić?”. Św. Jan wskazuje na Jezusa, który w mocy Ducha Świętego chce uradować, uszczęśliwić człowieka. (...)

Powołanie człowieka bierzmowanego

Przystępujący do bierzmowania są przed wspólnotą kościelną pytani: „Jakich łask oczekujecie od Boga w tym sakramencie?”. Odpowiadają: „Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad” (Obrzędy bierzmowania, s. 30). Co ma taki chrześcijanin czynić? To pytanie z dzisiejszej Ewangelii. Odpowiedzi udzielił Ojciec Święty Benedykt XVI zgromadzonej na Błoniach krakowskich młodzieży. „Trzeba budować dom, któremu na imię życie”, budować na Chrystusie – skale i z Chrystusem. „Budować na skale to znaczy również budować na Kimś, kto jest odrzucony... Nie trzeba wielkiej bystrości umysłu, by dostrzec wielorakie objawy odrzucenia Jezusa, również tam, gdzie Bóg dał nam wzrastać. Jezus niejednokrotnie jest ignorowany, jest wymiewany, jest ogłaszany królem przeszło-

ści, ale nie terazniejszości, a tym bardziej nie jutra. Jest spychany do lamusa spraw i osób, o których nie powinno się mówić na głos i w obecności innych. Jeśli w budowaniu domu waszego życia napotkacie tych, którzy pogardzają fundamentem, na którym budujecie, nie zniechęcajcie się! Nasza wiara w Jezusa musi się często konfrontować z niewiarą innych, by pozostać naszą wiarą na zawsze”. (...)

Przez moc sakramentu bierzmowania, przez moc darów Ducha Świętego chrześcijanin ściśle wiąże się z Kościołem, w którym jest obecny Duch Święty. Dlatego bierzmowany winien być świadkiem swej przynależności do Kościoła powszechnego i do konkretnej wspólnoty parafialnej oraz być świadom zadań apostołskich wynikających z przyjętego sakramentu, a więc wyznawania wiary, głoszenia jej słowem i czynem, odważnego wyznawania imienia Jezusa Chrystusa oraz bycia Jego świadkiem w dzisiejszym świecie.

Przygotowanie do sakramentu Ducha Świętego

Aby dobrze wypełniać powołanie, wypływające z przyjęcia sakramentu Ducha Świętego, trzeba najpierw do tego przyjęcia dobrze się przygotować. Troska o staranne przygotowanie kandydatów do bierzmowania spoczywa na własnej wspólnotie parafialnej. Celem tego przygotowania jest doprowadzenie młodego chrześcijanina do ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem. Przygotowanie to ma obejmować odpowiedni zakres wiedzy religijnej, by kandydat potrafił aktywniej uczestniczyć w życiu Kościoła. Czas przygotowania jest również okazją do umocnienia łączności ze swoją parafią.

Czas trzech lat katechezy gimnazjalnej to szczególnie okres przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania. To nie tylko katecheza w trzech klasach gimnazjalnych, ale i katecheza formacyjna we własnej parafii. Spotkania kandydatów w pierwszym roku (pierwszym etapie) formacyjnym powinny się łączyć z pogłębieniem rozumienia sakramentu chrztu świętego i wypływających z tego zobowiązań względem Boga i wspólnoty Kościoła. Zaś drugi rok (drugi etap) formacyjny ma prowadzić kandydata do głębszego związku z Jezusem Chrystusem. Ten etap formacyjny prowadzić ma do głębszego przeżywania sakramentu pokuty oraz Eucharystii. Zaś trzeci rok (trzeci etap) formacyjny winien być ukierunkowany na obecność Ducha Świętego w Kościele.



Na wieniec adwentowych w kościołach i kaplicach w trzecią niedzielę grudnia zapłonęła kolejna świeca

Kandydaci do bierzmowania winni być w tym procesie formacyjnym podzieleni na mniejsze grupy w danej parafii, którym towarzyszyć mogą moderatorzy – liderzy różnych ruchów, oaz młodzieżowych, oaz rodzin, KSM itp. Należy starać się, by te małe grupy formacyjne mogły włączyć się do aktywnego działania, np. kształtowania liturgii niedzielnej Mszy św., odwiedzania chorych, starszych, niesienia pomocy charytatywnej itp.

W całym programie przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania nie można pominąć rodziców. Przez ich udział w spotkaniach formacyjnych i nabożeństwach pogłębimy i ożywimy ich świadomość uczestniczenia w życiu Kościoła, w tym także bycia we wspólnocie parafialnej. Cała zaś parafia niech często modli się za kandydatów do bierzmowania i ich rodziny.

Drodzy Diecezjanie!

(...) Na takie pełnienie zadań chrześcijanina, na radosne świętowanie Bożego Narodzenia, na dobre przeżywanie Nowego Roku niech Bóg błogosławi.

+ Jan Wiczorek

+ JAN WICZOREK
biskup gliwicki

Gdy o 2 w nocy
w niedzielę mężczyzna
przeszukujący
śmietniki
w Gliwicach
znalazł ciało
martwego
noworodka,
wiadomość w ciągu dnia
można było przeczytać
w najważniejszych
portalach internetowych.
Zaraz też
rozpętała się dyskusja
i nie zabrakło rad,
jak jego matka powinna
sobie poradzić
z niechcianą ciążą.

tekst

KLAUDIA CWOŁEK

Problem tylko w tym, że matki nikt nie zna i nie wie, co ją do takiego kroku doprowadziło. Nie wiadomo nawet, czy to w ogóle ona sama zaniósła dziewczynkę na śmietnik. Choć nie znamy tych wszystkich okoliczności, jedno jest pewne – gdyby dziecko przeżyło, nie byłoby większych trudności ze znalezieniem kogoś, kto by je przyszywał i wychował. W województwie śląskim policja co roku odnotowuje od kilku do kilkunastu przypadków porzucenia noworodków. Dla wszystkich, gdyby dało się je w porę uratować, można stworzyć normalną rodzinę. W jednym tylko ośrodku adopcyjnym prowadzonym dla diecezji gliwickiej i opolskiej czas oczekiwania na

adopcję wynosi obecnie około dwóch lat, a przyszli rodzice nie przebijają w dzieciach – przyjmują i te z patologicznych rodzin, i porzucone, i z gwałtu. A potem tak cieszą się swym rodzicielstwem, że niejednokrotnie decydują się na kolejną adopcję.

Sześć tygodni do namysłu

Jak więc doprowadzić do tego, żeby ci, którzy chcą przyjąć dziecko, spotkali się z tymi, którzy sami nie chcą lub nie potrafią go wychować?

– Najlepiej skontaktować się z którymś z ośrodków adopcyjnych lub Domem Samotnej Matki i Dziecka, których jest sporo w całym kraju. Wygląda to tak, że matka bez żadnych zobowiązań wyraża wolę, że chce zrzec się dziecka. Po urodzeniu w szpitalu informuje o tym lekarza i ona lub lekarz kontaktują się z ośrodkiem adopcyjnym, wybranym wcześniej lub już po urodzeniu dziecka – mówi Teresa Giżewska, psycholog z Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Opolu. Ważne, żeby kobieta wiedziała, że decyzja podjęta przed lub zaraz po porodzie nie musi być ostateczna. W każdym przypadku matka po urodzeniu będzie miała jeszcze 6 tygodni do ponownego przemyślenia sprawy, ale najlepiej, żeby przed porodem poinformowała ośrodek o swoim zamiarze, wtedy może uzyskać wsparcie i zapoznać się z procedurą oddania dziecka do adopcji.

– W okresie tych 6 tygodni dziecko może już bezpiecznie przebywać w tymczasowej rodzinie zastępczej, gdzie będzie otoczone indywidualną opieką. Nie musi więc pozostawać w szpitalu ani w domu małego dziecka – tłumaczy T. Giżewska.

Trudna decyzja

Procedury sądowe zmierzające do adopcji uruchamiane są więc dopiero po podpisaniu zgody matki na adopcję, najprędzej po 6 tygodniach od urodzenia. Jeżeli jest ojciec dziecka, który je uznaje, wtedy potrzebne jest również jego oświadczenie. Najczęściej jednak kobiety nie wskazują je-

go nazwiska i takie sprawy załatwia się jednym podpisem. Sądy traktują je priorytetowo i nie są niepotrzebnie przedłużane. W przypadku trudności w podjęciu obowiązków rodzicielskich jest to najprostsze i najszybsze rozwiązanie, wymaga jednak wiedzy i przygotowania matki do takiej decyzji. Jeżeli rzeczywiście nie ma ona siły lub warunków do samodziel-

Rodzice cz



ARCHIWUM RODZINNE

cka do adopcji może być wyrazem miłości

Wiekają na dzieci

nego wychowywania, trzeba ją przekonać – najpierw, żeby jednak urodziła dziecko, a potem, żeby je przekazała innym rodzicom. Trzeba też wytłumaczyć, że im prędyj to zrobi, tym lepiej dla nich obojga. Musi mieć jednak świadomość, że krok ten jest nieodwracalny. – To jest niejako danie dziecku nowe-

Beata Dzierżanowska z miesięcznym wnukiem Tymonem i 3-miesięcznym Damianem

go życia w nowej rodzinie, bez możliwości kontaktu z biologicznymi rodzicami. Natomiast prawo zakłada tajemnicę adopcji w jedną stronę, to znaczy rodzice biologiczni nie znają miejsca pobytu dziecka, ale rodzice adopcyjni mają wszystkie dane o rodzinie biologicznej – tłumaczy T. Giżewska.

Jeżeli więc dziecko w wieku 18 lat będzie chciało poznać biologicznych rodziców, a oni też będą mieli taką wolę, będzie to możliwe. Zwłaszcza, że obecnie ośrodki adopcyjne podczas szkoleń dla rodziców adopcyjnych zachęcają do tego, żeby nie ukrywały przed dziećmi, że są adoptowane. Mogą więc je do takiego spotkania przygotować.

Tymczasowa rodzina zastępcza

Zanim jednak dziecko trafi do rodziny adopcyjnej, ktoś musi się nim zająć, niezależnie od tego, czy jest noworodkiem, czy ma już więcej lat. Ponieważ szpital i dom dziecka są ostatecznością, stworzono cały system rodzicielstwa zastępczego. Pogotowie rodzinne tworzą najczęściej małżeństwa, które na podstawie umowy o pracę (przynajmniej z jednym z małżonków) o każdej porze dnia i nocy przyjmują do siebie dzieci w nagłych przypadkach. Do tymczasowych rodzin zastępczych trafiają natomiast dzieci na czas uregulowania ich sytuacji prawnej, czyli do momentu adopcji lub powrotu do rodziny biologicznej.

– Oboje bardzo lubimy dzieci, nie wyobrażamy sobie bez nich życia, a ponieważ wiedzieliśmy, że istnieje coś takiego jak tymczasowa rodzina zastępcza, więc gdy mogłam przejść

na emeryturę, bardzo chętnie podjęliśmy się tej roli – tłumaczy Beata Dzierżanowska, która wraz z mężem Antonim w ciągu 4 lat przyjęła już 9 dzieci. Najkrócej, bo tylko 2 miesiące od urodzenia, był u nich Michałek. Ostatnio do rodziny adopcyjnej przekazali dwie siostry w wieku 5 i 3 lat, które były u nich aż 9 miesięcy. – Jedno oko się cieszy, że znalazły nowy dom, szczęśliwych rodziców, a drugie płacze, bo to jest jednak dla nas i dla nich ból rozstania – tłumaczy.

Państwo Dzierżanowscy sami mają już trzech dorosłych synów i jednego wnuka. Dzieci, które trafiają do nich poprzez ośrodek adopcyjny, jeśli są starsze, od samego początku wiedzą, że będą z nimi tylko przez jakiś czas, że kiedyś przyjadą po nich nowi rodzice. Nic więc dziwnego, że często po traumatycznych przeżyciach stawiają takie pytania: „Ciociu, a skąd nowa mama będzie wiedziała, że ja tu jestem?”. I wtedy ciocia Beata cierpliwie tłumaczy, że jest wytęsknionym i długo oczekiwanym dzieckiem.

Matka porzuconego noworodka i jej najbliższe osoby pewnie też nie wyobrażały sobie, że może się znaleźć ktoś, kto ich dziecko uzna za swoje. Ale mogło być też inaczej, że wiedziały, ale bały się prosić o pomoc. Osoby pracujące w Domach Samotnej Matki podkreślają, że dla kobiet w trudnej sytuacji zrzeczenie się własnego dziecka jest często większą zbrodnią niż aborcja czy anonimowe porzucenie. Dlaczego tak myślą? Być może nikt im dotąd nie powiedział, jak wielką wartością jest życie i nikt nie wytłumaczył, że oddając w dobre ręce syna lub córkę, też można w ten sposób okazać swoją miłość. ■

KANDYDACI NA RODZICÓW ADOPCYJNYCH

■ Powinni zgłosić się do jednego z ośrodków adopcyjnych, najlepiej blisko miejsca swojego zamieszkania.

■ Przy zgłoszeniu do Katolickiego Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Opolu i Gliwicach można zaznaczyć, w jakim wieku chce się adoptować dziecko, nie ma natomiast możliwości wyboru płci. Przed poznaniem dziecka kandydaci zapoznają się z jego sytuacją zdrowotną i informacjami o rodzicach biologicznych.

Ośrodek w ostatnich latach przeprowadzał około 30 adopcji rocznie, ale rodziców oczekujących na dzieci jest zwykle więcej. W 2006 roku zgłosiło się 35 małżeństw – kandydatów na rodzinę adopcyjną i 5 – na rodzinę zastępczą. 7 małżeństw zgłosiło się po kolejne dziecko.

■ Kontakt:

Katolicki Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy
45-032 Opolo, ul. kard. B. Kominka 1,
tel. 0 77 44 11 500 (dyżury: poniedziałki w godz. 12.00–16.00, wtorki 9.00–12.00, środy 15.00–18.00)

■ Punkt konsultacyjny:
44-100 Gliwice, ul. Łużycka 1,
tel. 0 32 230 71 42 (dyżury w środy w godz. 10.00–14.00)



Starsi pomagają młodszym

Parafialne korepetycje

Matematyka, fizyka, historia, języki... – Co tydzień można poduczyc się z różnych przedmiotów i poprosić o pomoc w odrobieniu zadań.

Już od 4 lat w parafii w Tarnowskich Górach Opatowicach pracuje grupa wolontariuszy, którzy prowadzą bezpłatne korepetycje dla dzieci. – Odkąd pamiętam, bardzo lubiłam zajmować się dziećmi. Swoją pracę w przyszłości chciałabym też z nimi związać – mówi Małgorzata Cwieliąg, uczennica II klasy LO, która zamierza zostać pediatrą, a teraz podjęła się korepetycji z angielskiego. Ma za sobą dopiero kilka spotkań, ale już cieszą się one powodzeniem.

– O korepetycjach dowiedziałem się od księdza na Mszy św. i mama mnie namówiła – mówi Szymon, uczeń IV klasy. Patryka z tej samej klasy do angielskiego zachęciła z kolei koleżanka Agnieszka, która nie może się nachwalić: – Na zajęciach było bardzo fajnie, nauczyliśmy się, jak pytać o siostrę i brata, i dużo z tej pierwszej lekcji wynikało, dużo można się nauczyć – opowiada.

Korepetycje to korzyść dla obu stron. – Dzieci mają w sobie taką radość i energię, że mnie



KLAUDIA CWOŁEK

to podbudowuje i dodaje motywacji do tej pracy. Poświęcam swój wolny czas, ale to jest coś więcej, niż gdybym pracowała i dostawała za to pieniądze. Dla mnie to też jest powtórka materiału, bo uczę się angielskiego już 7 lat i w tym roku przystępuję do egzaminu FCE – mówi M. Cwieliąg.

Dzieci przychodzą codziennie, zdarza się nawet 20 osób. – Najdłużej prowadzone są środowiskowe korepetycje z matematyki i fizyki. Od tego roku szkolnego w poniedziałki wprowadziliśmy język polski i historię, a we wtorki i czwartki język angielski i niemiecki – tłumaczy Aniela Jany, szefowa parafialnej Caritas, która organizuje spotkania. Zajęcia odbywają się od 16.00 do 17.30, ale

Korepetycje z angielskiego prowadzi Małgorzata Cwieliąg

jeżeli zachodzi taka potrzeba, czasem harmonogram się zmienia.

Choć praca może wydawać się trudna, chętnych nie brakuje. –

Byłam zaskoczona, bo ludzie przyszli sami, zareagowali na ogłoszenie. Miałam ustalonych kilku korepetytorów, ale okazało się, że jest więcej chętnych – cieszy się A. Jany. Im dalej w głąb roku szkolnego, tym większe zainteresowanie, bo zajęcia mają charakter indywidualnej pracy, pomaga się konkretnemu dziecku w konkretnym problemie. Uczniów łączy się w grupę tylko wtedy, gdy przerabiają ten sam program. – Chcemy przede wszystkim wyprowadzić dzieci z trudnych sytuacji w szkole i tym pomagamy w pierwszej kolejno-

ści, ale gdy dodatkowo ktoś na przykład chce się uczyć języka, też istnieje taka możliwość – mówi A. Jany.

Obecnie na korepetycje chodzi około 40 osób. Oprócz tego dzieci, które tego potrzebują, mogą skorzystać raz w tygodniu z fachowej pomocy logopedy i pedagoga. Spotkania odbywają się w niemal rodzinnej atmosferze, mają jednak dość jasno określone ramy. – Przyjęliśmy taką formułę, że przychodzą do nas dzieci, których rodzice zgadzają się na pobyt i określają w kontraktach formę ich odbioru i powrotu do domu – tłumaczy A. Jany.

Wolontariusze, którzy podjęli się tego zadania, to przede wszystkim studenci i starsza młodzież ze Szkolnego Koła Caritas z LO im. Staszica. Ich opiekunka, Hanna Trykowska, czuwa nad metodyczną stroną zajęć. W planach, oprócz indywidualnej pracy z uczniami, jest jeszcze zorganizowanie dla wszystkich dzieci dodatkowej nauki poprzez zabawę w grupie. Obecnie w prowadzenie korepetycji zaangażowanych jest siedmiu uczniów i studentów oraz dwie nauczycielki matematyki. Jeśli chętnych będzie przybywać, będzie trzeba poszukać też kolejnych wolontariuszy.

KLAUDIA CWOŁEK

Nowe salki poświęcone

Parter plebanii dla wiernych

Bp Gerard Kusz poświęcił nowe sale na parterze plebanii bytomskiej parafii św. Jacka. Od tej pory będą służyły przygotowaniom do katechezy, grupom i stowarzyszeniom, które działają w parafii. Ponieważ na potrzeby parafialne adaptowano parter plebanii, proboszcz oraz wikariusze przenieśli się na piętro.

Przed wojną parafia dysponowała dużym domem katechetycznym, który został zniszczony podczas wyzwania Bytomia. – Od tej pory katecheza

odbywała się w różnych miejscach. Przez ostatnie lata spotykaliśmy się w bocznej kaplicy dolnego kościoła – wyjaśnia ks.

Tadeusz Paluch, proboszcz parafii św. Jacka w Bytomiu. – Dla tego nagłym problemem stało się przygotowanie tych sal.



ROMAN KOZNAŁ

Na parterze znajdują się trzy duże sale, zaplecze kuchenne oraz węzeł sanitarny. Wszystko jest dostosowane do potrzeb niepełnosprawnych. Nowe sale już tętnią życiem. Spotyka się w nich m.in. młodzież przygotowująca się do bierzmowania oraz

Niech dobrze wam służą długie lata – powiedział bp Kusz podczas poświęcenia nowych sal parafialnych

dzieci, które w przyszłym roku przystąpią do Pierwszej Komunii świętej. **W**

Konferencja na Politechnice Śląskiej

Nauka bliżej gospodarki

Jak połączyć rozwój badań naukowych z rozwojem gospodarczym – zastanawiano się podczas konferencji na Politechnice Śląskiej w Gliwicach.

Spotkanie zorganizowane zostało w związku z inauguracją 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej (2007–2013), największego programu finansowania badań naukowych i rozwoju technologicznego w Europie. Musimy być konkurencyjni – prof. Jerzy Buzek zachęcał do korzystania z budżetu wysokości 53 mld euro. Wskazał na ogromny, niewykorzystany potencjał naukowy w naszym kraju oraz młodych ludzi, którzy po stażach zagranicznych nie chcą wracać, bo nie znajdują tu dla siebie szans rozwoju.

Innowacja prowadząca do konkurencyjności naszej gospodarki zależy od wykorzystania w niej dorobku naukowego, a ten zależy również od zaangażowania w rozwój badań naukowych podmiotów gospodarczych. Prof. Michał Se-



ROMAN KONZAL

weryński, minister nauki i szkolnictwa wyższego, przedstawił założenia polityki rządu dotyczące wspierania współpracy nauki z przemysłem w dziedzinie badań naukowych. Wśród priorytetów wymienił większą autonomię sektora badań naukowych, dzięki czemu naukowcy w większym stopniu sami mogliby decydować o podejmowanych projektach badawczych. Preferując w tym duże projekty, prowadzone we

Prof. Jerzy Buzek zachęcał w Gliwicach do korzystania z finansowania badań naukowych ze środków unijnych

współpracy z partnerami gospodarczymi, oraz stawianie na rozwój silnych ośrodków badawczych i przede wszystkim ich finansowanie, a likwidację lub łączenie słabszych. Zauważył również, że dzisiaj partnerzy gospodarczy z rezerwą podchodzą do takiej współpracy z ośrodkami badawczymi i zachęcał do korzystania w tym zakresie z doświadczeń innych krajów.

MF

Katedra w Gliwicach

23 nowych szafarzy

8 grudnia w katedrze 23 mężczyzn przyjęło posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej. Dołączyli oni do grupy ponad 300 innych, którzy pełnią tę funkcję w diecezji gliwickiej.

– Jesteście w sposób szczególny powołani i posłani. Będziecie ludziom zanosili Jezusa pod postacią Chleba, przede wszystkim ludziom chorym, którzy dzięki temu będą mogli korzystać z mocy Chrystusa eucharystycznego –

Posługę nadzwyczajnego szafarza Komunii świętej w gliwickiej katedrze przyjęło 23 mężczyzn

powiedział do nowych szafarzy bp Jan Wierzbicki.

W większości parafii diecezji gliwickiej spotyka się już nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. W tym roku po

raz pierwszy pojawiają się oni w parafii pw. św. Marcina w Tarnowskich Górach, gdzie do tej pory nie było jeszcze mężczyzn pełniących tę funkcję w Kościele.



ROMAN KONZAL

Konkurs rozstrzygnięty

Poszukiwanie nowego Horsta Bienka

Marta Giglok została laureatką konkursu literackiego „Gliwice i Górny Śląsk jako wspólne polsko-niemieckie dziedzictwo kulturowe. Poszukujemy nowego Horsta Bienka”.

Dwa kolejne miejsca przypadły Jakubowi Żuchowskiemu i Monice Bielec. Nagrody najlepszym młodym twórcom zostały wręczone 7 grudnia w Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach, który razem z Instytutem Goethego w Krakowie był organizatorem konkursu. Wyróżnieniem dla wszystkich laureatów tej literackiej rywalizacji jest pokonkursowa publikacja.

Konkurs adresowany był do młodych ludzi, jego organizatorzy chcieli przybliżyć im w ten sposób prozę Horsta Bienka, a równocześnie zachęcić do lepszego poznania historii Gliwic i Górnośląska, jego polsko-niemieckiego dziedzictwa kulturowego. Gliwice są rodzinnym miastem pisarza, gdzie w ubiegłym roku – 15 lat po jego śmierci – przypomniano jego zasługi w budowaniu mostów pomiędzy Polakami i Niemcami. Wręczeniu nagród laureatom towarzyszyła wystawa „Słowa, moje spadkobrony. Horst Bienek 1930–1990”.

■ R E K L A M A ■

Tanie kserokopiarki!!!

tanie tonery
serwis



F.H.U. „Sabat-Kop”
tel. (032) 370 21 63,
0 601 538 884, 0 661 317 773



KATARZYNA KONZAL

Tarnogórski Chór „Kolejarz” ma 20 lat

Zaśpiewali w 7 językach

Na jubileuszowym koncercie tarnogórski Chór „Kolejarz” postanowił zaprezentować 20-letnią historię zespołu. Powrócił więc do repertuaru i strojów sprzed lat.

W czasie koncertu „Z muzyką przez świat”, który odbył się w Tarnogórskim Centrum Kultury, chórzyci wykonywali utwory w siedmiu językach. W części wspomnieniowej zaproponowali swoim dawnym dyrygentom przygotowanie programu tego wieczoru. Każdy z nich wybrał swój ulubiony utwór i poprowadził jego wykonanie. Chórzyci przenieśli publiczność w historię, występując w dawnych swoich strojach, wśród których były również mundury kolejarskie.

Chór mieszany „Kolejarz” powstał w 1986 roku pod patronatem PKP, dziesięć lat później włączony został do Tarnogórskiego Centrum Kultury, z którym związany jest do dziś. W repertuarze ma zarówno utwory klasyczne,

jak i współczesne, a także ludowe – wykonywane w różnych językach. Obecnie w zespole występuje ponad 40 osób. Pierwszą dyrygentką była Henryka Bogusz, chociaż najstarsi chórzyci wspominają również Gertrudę Cybę, która jako pierwsza ćwiczyła z zespołem. Najdłużej, bo 11 lat, chórem dyrygowała Irena Jasiurkowska. Od dwóch lat zespół prowadzi Izabela Lysik-Różańska.

– Naszym największym sukcesem było wykonanie „Glorii” Vivaldiego. To bardzo trudny utwór, po który sięgają zespoły zawodowe. Dla nas, amatorów, to było duże osiągnięcie – mówi Anna Zembala, prezes chóru, która od 19 lat śpiewa w zespole. Utwór ten wykonali w 1999 roku razem z bytomską orkiestrą Camerata Impuls. Z okazji jubileuszu wydana została monografia Chóru „Kolejarz” autorstwa Anny Zembali i Jadwigi Rudnickiej. **M.**

Występ chóru
w tarnogórskiej
Kopalni
Zabytkowej

Ciekawa książka o Zabrzu

Miasto i jego patron

Sprowadzenie do Zabrza relikwii serca św. Kamila było wydarzeniem bez precedensu. Pierwszy raz od 400 lat relikwie opuściły Rzym. O tym niezwykłym wydarzeniu pisze ks. inf. Paweł Pyrchała w książce „Miasto Zabrze i jego patron”.



tron chorych, stał jest jednocześnie patronem miasta.

Książka zawiera nie tylko relację oraz zdjęcia z pobytu relikwii w Zabrzu. Uzupełniona jest historią miasta oraz historią rozwoju sieci parafialnej na terenie miasta. Dwa rozdziały dotyczą działalności kamilianów w Zabrzu, którzy trwale wpisali się w działalność społeczną i duszpasterską. Książka jest do nabycia w kancelarii parafialnej parafii św. Józefa oraz św. Kamila.

Ks. Paweł Pyrchała, „Zabrze i jego patron”, Zabrze 2006.

Zabrze, do niedawna kojarzone z kopalniami, jest prężnym ośrodkiem naukowym m.in. dzięki Śląskiej Akademii Medycznej i jej klinice. Stąd uchwała RM Zabrza, którą poparł biskup gliwicki, aby św. Kamil, pa-

Zapowiedzi

■ CHÓRALNA MODLITWA ADWENTOWA

17 GRUDNIA, godz. 16.00, gliwicka katedra – modlitwa z udziałem Chóru Chłopięcego „Pueri Cantores Silesienses” z Zabrza Mikulczyc.

■ ADWENTOWE REKOLEKCJE AKADEMICKIE

odbędą się od 18 do 20 GRUDNIA o godz. 19.00 w katedrze gliwickiej. Rozpoczęcie Mszą św. z homilią, a po niej konferencje Franciszka Kucharczaka, felietonisty „Gościa Niedzielnego”.

■ DLA SIÓSTR ZAKONNYCH

Spotkanie opłatkowe z udziałem bpa Jana Wieczorka odbędzie się 19 GRUDNIA o godz. 10.00 w parafii katedralnej w Gliwicach.

■ OBRAZ CZŁOWIEKA W MYŚLI J. RATZINGERA – BENEDYKTA XVI

to temat wykładu, który 21 GRUDNIA wygłosi o. prof. dr hab. Bonawentura Z. Smolka. Spotkanie odbędzie się w Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry) o godz. 18.00.

■ W INTENCJI UZDROWIENIA

Eucharystia i modlitwy odbędą się 21 GRUDNIA o godz. 18.30 w kościele Chrystusa Króla w Gliwicach przy ul. Okrzei.

■ SYLWESTER W „BETANII”

31 GRUDNIA – 1 STYCZNIA – spotkanie sylwestrowe dla licealistek i studentek u Sióstr Służebniczek w „Betanii” w Leśnicy Opolskiej. Rozpoczęcie o godz. 11.00 (należy zabrać strój na bal przebierańców). Więcej informacji i zgłoszenia: S.M. Dalmacja, S. M. Dawida, tel. 0 77 404 83 30, 514 347 268, e-mail: betania@sluzebniczki.pl.

■ XIII CHÓRALNE SPOTKANIA KOLEĐOWE

w Zabrzu odbędą się w tym roku w niedzielę 14 STYCZNIA. Chóry zaśpiewają podczas Mszy i nabożeństw w zabrzańskich kościołach. Koncert kolęd odbędzie się o godz. 16.00 w kościele św. Teresy w Zabrzu.

■ REKOLEKCJE DLA MATURZYSTÓW

9–11 LUTEGO – rekolekcje dla młodzieży męskiej (klasy maturalne i rok przed maturą) w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu. Skupienie rozpocznie w piątek o godz. 16.00, a zakończy się w niedzielę obiadem. Koszt pobytu wynosi 50 zł. Zgłoszenia: WSD w Opolu, ul. Drzymały 1, skr. poczt. 246, tel. 0 77 442 40 01.